

Po dłuższej przerwie w pisaniu w końcu udaje mi się wygospodarować chwilę na dokonanie ów wpisu. Dziś temat bardziej techniczny ale w mojej ocenie ważny i pożyteczny dla ludzi zastanawiającymi się nad adaptacją nieużytkowego poddasza czy jak kto woli strychu na cele mieszkalne i nie tylko. Lukarna (okno wychodzące z dachu) zwana dawniej facjatką to jeden ze sposobów na doświetlenie przestrzeni poddasza i alternatywa dla okna dachowego. Moim zdaniem ciekawa alternatywa – jeśli oczywiście jest zaprojektowana z głową, odpowiednimi proporcjami i stanowi cenny ozdobnik dachu, a nawet domu, a nie jak to często bywa straszny. Z punktu technicznego lukarna na pewno zwiększa przestrzeń użytkową adaptowanego poddasza ponieważ w przestrzeni gdzie zamontowane jest okno możemy swobodnie się poruszać (nie uderzając głową w okno). Dodatkowo otrzymujemy widok na świat, często niezbyt dostępny z punktu okna dachowego, a co najważniejsze dużo większy strumień światła dziennego (oczywiście zależy to od wielkości okna lukarny i stosunku/liczby okien dachowych). Jeśli chodzi o nakład pracy to montaż/budowa lukarny jest z pewnością droższa i trudniejsza niż montaż okna dachowego, ale w tym wypadku trzeba wziąć pod uwagę kwestię wyglądu całej bryły – lukarna może stać się ciekawą kubaturą na naszym dachu, a okno dachowe poza dodatkowym światłem w pomieszczeniu, w kontekście całej elewacji może najzupełniej zginąć. Stąd często jest to decyzja do głębszego przemyślenia. Poza tym budowa lukarny na istniejącym dachu będzie wymagać pozwolenia na budowę (będzie to bowiem zmiana konstrukcji dachu), a wstawienie okna dachowego można będzie podciągnąć na zgłoszenie remontu istniejącego pokrycia dachowego. Wszystko zależy jednak od zakresu całego zamierzenia inwestycyjnego, które planujemy podjąć – stąd ewentualną potrzebę uzyskania pozwolenia na budowę najlepiej skonsultować z naszym architektem, który wyjaśni nam całą problematykę. W jednym i drugim wypadku prawo nakazuje zachowanie 4 m od okna do granicy działki budowlanej (przypominam, iż droga nie jest działką budowlaną). Co do kwestii finansowej – tutaj raczej wygra okno dachowe, ale jak wspomniałem wcześniej wszystko zależy od kilku rzeczy opisanych przeze mnie wcześniej. Ważną rzeczą jest również możliwość adaptacji kolorystycznej projektowanej inwestycji do stanu istniejącego – mam na myśli kwestie doboru/dostępu do rodzaju/kolorystyki istniejącego materiału naszego dachu (np. istniejącej dachówki na naszym dachu). Jako przykład do przemyśleń podam tutaj adaptację poddasza, które wykonywałem w zeszłym roku. Inwestor miał poddasze nieużytkowe doświetlone 3 oknami dachowymi. Jednak specyfika jego zawodu wymagała większej przestrzeni (dość niska ścianka kolankowa wyeliminowywała z użytku 1/3 pomieszczenia) i strumienia światła w pomieszczeniu. Inwestor miał obawy czy zamiana okna dachowego na lukarnę poprawi jego sytuację – stąd zażyczył sobie wykonania modelu wraz z wizualizacjami aby upewnić się czy nowo powstałe okno polepszy walory pomieszczenia. Na jego życzenie wykonałem taką analizę, którą prezentuję poniżej.



*Stan istniejący - poddasze z oknem dachowym.*



*Stan projektowany - poddasze z lukarną.*

Jak widać różnica jest zauważalna gołym okiem. Z mało użytkowanej przestrzeni dostaliśmy ciekawy kawałek użytkowego kąta. Inwestor właśnie tak wyobrażał sobie tą przestrzeń - tylko potrzebował kogoś kto przeniósłby jego pomysł z własnej głowy na przysłowiowy papier. Drugą ważną kwestią przy projekcie lukarny oprócz wyglądu wewnętrznego jest wygląd zewnętrzny. Proporcje (wysokość, szerokość, kąt) powinny zostać tak zaprojektowane aby nasza lukarna sprawiała wrażenie, że nie jest nowa tylko była w tym miejscu na dachu od zawsze. Szczególnie trudna jest lukarna na dachu niezbyt stromym, gdzie trudno jest uniknąć wrażenia rozciągającej się w nieskończoność kalenicy. Dlatego warto przeanalizować ten wątek zanim przejdziemy do projektu budowlanego. Prezentowany przeze mnie przykład poniżej dotyczy lokalizacji miejscowej tzw. Górek Małobądzkich w Będzinie. Osiedle domów wielorodzinnych wymieszane z zabudową jednorodzinną. Typowa sypialnia dla miejscowej ludności bez większego wyrazu architektonicznego. W zeszłym roku miałem przyjemność adaptować właśnie takie poddasze nieużytkowe na domową pracownię. Pomimo, iż dach nie był zbyt stromy, obydwie strony są zadowolone z efektu tzn. inwestor i architekt.



*Widok na lukarnę od frontu - stan wykończeniowy.*





*Widok na lukarnę z boków - stan wykończeniowy.*

I cieszy fakt, iż ciekawe rozwiązanie spodobało się również innym mieszkańcom tego miejsca.



*Klon u sąsiada - 2012 r.*

A na koniec szybki pogląd na konstrukcję lukarny (schemat konstrukcyjny).





Polecam również drugi wpis na temat lukarny obrazujący różnicę pomiędzy nastonecznieniem pomieszczenia przy użyciu okna dachowego i zamianie ów okna na lukarnę.

wyświetleń: 2.5K